

**Krucz\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Lubasz	LU
Miejscowość	Krucz	LU_KZ

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	13.02.2013	Miejsce wykonania	Krucz
Czas trwania	01:15:34	Forma i wielkość	Plik audio: 17,2 MB
Przeprowadzający	M.J.	Komentarz	Brak informacji

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
LU_KZ_035	K	72 lata	Była nauczycielka, Kronikarka wsi Krucz, członkini rady sołeckiej	Rodzina mieszka we wsi z dziada pradziada.

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>„Właściwie mówiąc, to ta sama nazwa to nie była tak Krucz, tylko były... ja mam to wszystko w komputerze ściągnięte... ale nie wiem, zaraz jeszcze zobaczę, bo miałam na brudno notatki... także zobaczę... Bo tutaj przedtem to była taka wieś rolniczo-robotnicza, no bo ludzie pracowali przede wszystkim w lesie. Bo tu jest puszcza, no to mieli zajęcie w tym. Jeszcze jak już wspomniałam, ta sówka zapanowała, to były lata 20, to zwozili część na stację, nie mogli całego transportu tego drewna znaczyć się zapewnić dla kolei, to wozili do Ciszkowa i spławiali Notecią. A tak to wszyscy byli robotnikami leśnymi, mało ludzi było takich, że wyjeżdżali poza wieś, gdzie pracowali, to było bardzo mało, nie? Bo ja tak pamiętam czasy od zakończenia II Wojny Światowej, nie? Tak mniej więcej. To pamiętam jak Krucz został wyzwolony spod niemieckiej okupacji, to pamiętam jak jeszcze chodzili Rosjanie, to tam wszystko, nie? (...) Co tam jeszcze można powiedzieć? No, szkoła była od bardzo, bardzo dawna. No wtedy murowana, tam byli właściciele tacy, którzy przekazywali pieniądze na postawienie, dopiero w jakimś tam późniejszym czasie została tam uruchomiona... no i co jeszcze? O tym, że tu nadleśnictwo jest, też już od dosyć dawna jest. I pracownicy leśni mieszkali na Podwórze. Ta część to była zwyczajowo nazywana PODWÓRZE. Tamto było Przy Stacji... nad GŁUCZANKĄ... [wskazanie na mapie konkretnych miejsc]”</p> <p><i>To tutaj robotnicy leśnicy mieszkali?</i></p> <p>„Tak, znaczy się robotnicy leśni. Z tym że jeszcze tam het, het dalej, jak mi tata opowiadał, tam jeszcze miał być tartak czy młyn przy Głuczance. To już jest wszystko rozebrane, bo tam ktoś się wybudował... znaczy osiedlił się, a nie wybudował, bo to czasy były inne po II Wojnie Światowej. I że należała ta ziemia do leśnictwa, i to leśnictwo dało tamtej pani, która tam mieszkała, mieszkanie w blokach, które były wybudowane w zamian za to, a tamto zostało rozebrane, już nie pozostał ślad po tym. No, a znowuż tam to była też tak zwana BAŻANTARIA, przy Stacji. I tam też pracowali robotnicy leśni. Tam stoją 3 czworaki takie i tam w każdym tym domku, dlatego czworaki, że tam czworo ludzi mieszkało. No, w tej chwili to też ludzie</p>

	<p>sobie powykupowali, bo to też do nadleśnictwa należało.”</p> <p>Syn: „Znalazłem. Pisane Krucz po niemiecku <i>Ktz</i>.”</p> <p>[z materiałów dawniej nazwa miejscowości: Kroc, Croc, niem. Krutsch, Krutz]</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>„No zwyczajowe, które tu pozostały do teraz to nazwy części wsi. [wskazanie części wsi na mapie i podanie ich nazw] Stacja Krucz. No to właśnie tak jedynie... przy tej stacji była kopalnia, nie? Węgla brunatnego. No, ona jest już teraz zalana, a tu przez Krucz szła droga. No była wąskotorówka postawiona, bo panowała sówka-chojnowka. (...) To WODZIKOWO było, CHUBY tak zwane... [wskazanie na mapie] tu jest Stacja, tu jest Wodzikowo, przy tym.”</p> <p><i>A czemu Wodzikow?</i></p> <p>„Nie wiem, tego pani nie powiem. A tutaj dalej tą drogą to były Chuby tak nazwane. Potem to Podwórze tak zwane było, nie?”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>„Mnie opowiadali, że straszy, bo tą drogą, co się do Smolar jedzie, no to jest Krucz, ale już zaraz za Kruczem, tam był cmentarz choleryczny, bo tu przecież cholera panowała. Tam zawsze opowiadali, że taki domek stał, to taka kostnica była, no to opowiadali, że tam straszy, ale tam nikt nic nie widział ani nic...”</p>

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>ANDRZEJKI</p> <p>„Nie. A Andrzejki to tak szkoła jedynie. Ale Andrzejki to też są, ale tak niesystematycznie, nie? Jedynie szkoła to tak te Andrzejki, a ludzie to tak się rozjeżdżają, bo tak i należą do tego, do tego, to tak na wszystkie boki się rozjeżdżają. Ale jeśli chodzi u nas o takie coroczne zabawy andrzejkowe, to nie mogę powiedzieć, bo nie ma.”</p> <p>KATARZYNKI</p> <p>„Nie.”</p>
2	św. Marcina/11 listopada	<p>„Organizowane nie, ale ta tradycja pieczenia rogali została.”</p> <p><i>I u pani się teraz piecze?</i> „Tak, oczywiście!”</p> <p><i>Jakiś specjalny przepis czy to zwykłe rogale?</i> „No, nie wiem, czy to specjalny... każda gospodyni ma swój i takie tam...”</p>
3	Adwent	<p>„No jak się tam rozpoczyna adwent od popielca.. nie od Matki Boskiej tej, to też... nie...”</p> <p>RORATY: „Tak, chodzą na roraty, z tym że nie są codziennie, bo to zależy od księdza, ale odbywają się w czwartki... i tak co drugi dzień, co trzeci, nie? Zależy jak tam księdzu pasuje.”</p> <p><i>I też tu w kaplicy?</i> „w kaplicy. A jak są roraty to wracają do domu z lampionami, nie.”</p>
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„Tak, oczywiście. A św. Mikołaj taki wyszedł, że dzieci ze szkoły chodzą, składają życzenia no i przynoszą takie życzenia świąteczne. Do każdego, dzielą się na grupy... w tym roku, to miałam pełne podwórko... [śmiech] PREZENTY: „Tak. Co roku są dawane, jest Mikołaj dla wszystkich dzieci. Wtedy się w świetlicy to odbywa, nie. No i jest tam taka zabawa, jakiś poczęstunek jest i paczki dzieci dostaną”</p>
5	Wigilia	<p>„Tradycyjnie.”</p> <p>POTRAWY: „Oczywiście, zawsze 12 potraw jest. Może być więcej, ale 12 musi być. Jest miejsce dla przybysza jakiegoś. No i jest czytanie Ewangelii świętej, no i łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń wzajemnie i to wszystko, nie. Oczywiście, sianko się wkłada, czosnku nie. (...) Tak, tak, później wszyscy na pasterkę. Teraz chodzimy tutaj. Z tym że od kiedy mąż zmarł, to jeździmy do syna i tam nas zabiera. (...) Potrawy to bym tak nie powiedziała. No tradycyjny karp jest,</p>

		<p>ta ryba. No i teraz jest łośoś i te wszystkie, i śledzie są. Śledzi jest kilka rodzajów zawsze, i po żydowsku, i po kaszubsku i takie te normalne wielkopolskie, ze śmietaną i... co jeszcze? My robimy makielki tak zwane. To jest taka potrawa, że bierze się mak z różnymi przyprawami no i owocami. Jakie tam są? Śliwki, rodzyunki, migdały do tego. I tak układa się to zawsze, jak się piecze pierniki i ciastka do tego muszą być upieczone. I takie paluszki się wkłada i takiego jeża się tworzy. Takie coś się robi z miodem i wszystkimi tymi przyprawami. KUTIA: „Też robię. Nie zawsze, ale też robię. PREZENTY: „Oczywiście, też pod choinką są. Nawet są prezenty dla zwierząt. (...) No pod choinką są zawsze. No bo tam, jak wnuk był mniejszy, to zawsze Gwiazdor przychodził, nie? Ale teraz już się tak nie praktykuje, nie. (...) Tak jak na święta nie zostawia się brudnej bielizny, także każdy zawsze się stara, żeby to wszystko wyprać przed świętami, nie?”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„Pierwszy dzień świąt to to jest taki trochę ciężki... [śmiej] bo... No, z tego wszystkiego... [śmiej] no, ale potem idziemy na cmentarz, nie? Bo cmentarz jest w Lubasz. Ale tak jak już poszliśmy tam, to potem idziemy do synowej rodziców, tam z mojej rodziny też kuzynka, kuzyn są, także tam odwiedzamy groby. No i drugi dzień to jest msza święta, to też się idzie na mszę świętą. Rodzina przychodzi, takie bardziej rodzinne odwiedziny są. Bo w pierwszy dzień to raczej sami więcej, nie.”</p>
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Jedynie na Andrzejki się robi te wróżby, ale na Sylwestra to tak raczej nie. Tam spotykają się przy remizie o godzinie drugiej, bo syrena wyje i to wszystko, nie. Ale tak specjalnie to nic nie ma...”</p> <p><i>A jest np. takie wierzenie, że co się robi w ostatni dzień starego roku albo pierwszy nowego, to się będzie robiło przez cały rok?</i></p> <p>„No jest, to takie stare... no ludzie wierzą, mają takie tam różne te te wszystkie te... ale nic takiego szczególniejszego, to nie mogę powiedzieć.”</p>
8	Trzech Króli	<p>„No obchodzi się z udziałem mszy św., nie. W kaplicy, w kaplicy, teraz tu się wszystko odbywa w kaplicy. Ksiądz przyjeżdża i to jedynie tak.”</p>
9	Kolędnicy	<p>„Chodzą jeszcze na Trzech Króli. Tak, przebierają się. Tak zostało.”</p> <p><i>A za co się przebierają?</i> „No, za Trzech Króli właśnie. Zawsze</p>

		trójka ich chodzi, nieraz ich się tam znajdzie więcej, ale zawsze tak w trójkę chodzą, nie. (...) Tak, kołędują i śpiewają i tam zawsze czy jakieś słodczyce, czy jakieś coś to im wrzucam za to.”
10	MB Gromnicznej	„No to jedynie, że powrót do domu z palącymi się świecami, nie. To jedynie taki, a takich innych to już nie.”
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„Tak, tu dużo zabaw jest. I tu szkoła organizuje, i takie różne organizacje, które są w wiosce też organizują karnawałowe zabawy. Znaczący się sami nie organizują, tylko raczej zaczepiają się o to technikum leśne. No jak tak tutaj są, to może co niektórzy tak tutaj uczestniczą, bo przecież też tam z pracowników tutaj żony, które tam pracują, to tak z obowiązku troszkę tu uczestniczą.”
12	Topienie Marzanny	„Ponoć dalej to szkoła ciągnie, topienie marzanny.”
13	Środa Popielcowa	„No, dzisiejszy dzień. Pójdziemy do kościoła, tak jak tradycja nakazuje, posypanie głów popiołem, a tak innych... No, w szkole było przywieszanie tych woreczków. W szkole, w szkole, tak, tak, bo tak to raczej nie.” <i>Ale jak to się przywiesza?</i> „Tak, tak, z drucika się robi taki haczyk, żeby to się tak nie poczuł, nie? I tam się doczepia gdzieś tego... my, nauczyciele to często żeśmy chodzili z woreczkami. [śmiech] (...) Nie, dlatego, że to jest środa popielcowa i popiół. Że to akurat taka tradycja tego wszystkiego, nie. (...) Nie, nie, nie pamiętam. No post jest. Post ścisły. Postne jedzenie i w ograniczonej ilości.”
14	Śródpoście	„Nie, nie.” <i>Poza tym, że w piątek też jest post...?</i> „tak, tak, w piątek też obowiązuje, ale to jest ego...”
15	Niedziela Palmowa	„A potem w niedzielę palmową wszyscy do kościoła idą z palmami. (...) To jest różnie. Nieraz kupię i dostroję jeszcze według swojego, bo tam nie ma wszystkiego, co bym sobie życzyła, nie? Bo każdy ma jakiś tam gust, upodobanie, nie? A wtedy już jest łatwiej, jak się kupi, a dostroić, nie? Bo to jednak trzeba troszkę tych suszonych trawek i tego wszystkiego mieć” <i>I kwiatki i ziółka?</i> „Mhm, mhm. (...) No, zatyka się, zostawia się później do następnego roku. (...) Tak. No może nie do następnego, bo to wiadomo, też długo nie wytrzyma, nie? To przecież wszystko się zakurzy i tego, wiadomo, nie? I tak to jeszcze tam było, że tego się nie wyrzuca, tylko się pali.”

16	Triduum Paschalne	„No to będzie tak ten sam udział w Triduum Paschalnym, nie? No bo pierwsze to jest kapłańskie, drugie męki pańskiej itd. To jest, jadą, ale to już w Lubasz, nie u nas. W Kruczu, to jest w piątek, ale przed wielkim tygodniem, to jest droga krzyżowa po ulicach Lubasza. To już tak weszło w tradycję od dłuższego czasu. Tutaj z Krucza jadą, idzie dużo ludzi też.”
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p><b>ŚWIĘCONKA</b></p> <p>„Oczywiście (...) Tak, to znaczy, u nas ksiądz święci w kilku miejscach. W kaplicy święci, tam na tym Złodzikowie też jeszcze święci, tak gdzie ludzie mają bliżej, żeby im łatwiej było, nie. No i te wszystkie potrawy, które są do święcenia konieczne. Tam jajko, sól, pieprz i tam to wszystko, i masło, i baranek jest... Nie, z masła musi być. Mam formę i wyciskam w formie. No i tam mięsko, i szyneczka, i kielbasa do tego. No i tam wszystkie potrawy, które tam symbolizują życie i obfitość, to wszystko, zawsze znajdują się w koszyczku. (...) Na pierwsze dzień, znaczy się na tym śniadaniu pierwszym, w pierwszy dzień świąt, no to się na śniadanie wyklada to wszystko i oprócz tego dzieli się tym jajkiem święconym, najpierw się wszystkich, nie, częstuje. No i zaczyna się jedzenie.”</p> <p><i>A składa się u pani w rodzinie też życzenia?</i></p> <p>„Też, też, też...”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	„Poniedziałek Wielkanocny to jest tak raczej, że w domu jest, nie. Bo tak ani rodziny jeszcze odwiedzić nie trza, no... (...) Leją się, leją się, ale tak już więcej z umiarkowaniem, nie? Ale tak, tak, chodzą chłopcy.”
19	Zielone Świątki	„No to są te brzozy, się zawsze urywa gałązki brzozy, wkłada się za płoty, jak w domach... bo tego już się na zewnątrz tak nie stroi, jedynie jak ołtarze na Boże Ciało, nie. Ale w domu to jedynie te gałązki się trzyma w wazonie.”
20	Boże Ciało	<p><b>OŁTARZE</b></p> <p>„U nas przy kaplicy cztery ołtarze zawsze są zrobione. Z tym że nie odbywa się to w samo Boże Ciało, tylko teraz ma być, że będzie w samo Boże Ciało, ksiądz mówił, dlatego że jak w Lubasz, co była, co byli ci księża, nie? To im trudno było, i wtedy w tą niedzielę po Bożym Ciele to jest u nas ta procesja na Boże Ciało, nie? Bo potem jeszcze tylko pozostaje czwartek,</p>

		<p>który kończy tę oktawę Bożego Ciała, nie.”</p> <p><i>A zanim powstała kaplica, to były organizowane procesje na Boże Ciało? „Nie, nie było. (...) No, do Lubasza, bo to zawsze... Znaczą się tak: poświęcone to tam każdy uszczypnie coś tego, to jest tak, ale zabiera się tą tarninę, która ksiądz święci w Wielką Sobotę, znaczą się w niedzielę, nie w sobotę, i część to się zabiera, takie te gałązki tarniny, z tymi kolcami, na znak korony Pana Jezusa, nie.”</i></p>
21	św. Jana	<p>„Tak, w samej wsi nie, bo jeździmy, albo jeżdżą tam do Białej, nad jezioro, albo do Lubasza nad jezioro, bo zawsze tam są.”</p>
22	MB Zielnej	<p>„I jest jeszcze jeden zwyczaj na 15 sierpnia, jak jest Matki Boskiej Zielnej, no to poświęcone te zioła rozrzuca się na pola też na dobre urodzaje. Takie tam zwyczaje są, tak się zachowało”</p>
23	MB Siewnej	<p>„Ale jeszcze u nas był, jest taki zwyczaj, że jak jest tego... Matki Boskiej 8 września, narodzenia NMP to święto, to zawsze się mówi Matka Boska Siewna, nie. I jest tam święcenie ziarna. No i to ziarno oprócz tego, że to się używa, do siewu dodaje, bo to gwarantuje obfite plony itd. Itd.”</p>
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p><b>CMENTARZ CHOLERYKÓW</b></p> <p>„Tam były jeszcze groby, na których można było spotkać palące się świece. Ale to już na pewno tamci ludzie powymierali, już teraz wszystko rozmyło, bo tam ani pomników, wszystko było normalnie usypane, zarosły trawą i tak ten... A tam jeszcze wykopali żołnierzy z II Wojny Światowej, bo przyjechali żołnierze tam i mieli tego, że tam znajdują się groby... Najprawdopodobniej mieli to być Rosyjscy żołnierze. Tak oni twierdzili, nie? To wszystko pozabierali, wszystkie kości wykopali, zabrali...”</p> <p><b>ODWIEDZANIE GROBÓW</b></p> <p>„To tylko w Lubaszu. No i niektórzy mają też i w Górczu rodziny, nie? Bo przecież wychodzą za mąż dziewczyny, chłopacy się żenią i to jest tak różnie. No i tam jedzie, zazwyczaj się idzie tam, gdzie się ma jakichś znajomych, rodziny itd. A we Wszystkich Świętych najczęściej tam, gdzie jest najbliższa rodzina, a w Dzień Zaduszny no to wtedy już się jeździ na te dalsze cmentarze. (...) Nie, w kościele. Dlatego, mi się wydaje, że to było takie... bo najpierw były na cmentarzu, ale ludzie rozmawiali, żadnej powagi tam nie było w czasie</p>



		tego nabożeństwa, i ksiądz zawsze mszę odprawia. Z tym że jest procesja na cmentarz, nie? We Wszystkich Świętych i potem jeszcze jest w Dzień Zaduszny, też jest procesja na cmentarz, nie.”
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>„Nie wiem, to zawsze jak tam wychodzą, to mówią... <i>kogo niesiecie? Niesiemy poganina</i>, nie. A jak wracają: <i>kogoście przynieśli? Chrześcijanina</i>. Ale to tylko takie tego. Dawniej się wcześniej dzieci chrzcilo, bo teraz to tak jest, że i rok ma i to, i tak różnie to bywa, nie.”</p> <p>ZAKAZY/NAKAZY</p> <p>„Mmm, nie, nic takiego tam nie było. No bo różne tam czasy były takie Średniowiecza, że jak kobiety rodziły bez męża, to tego. A to już się stało tutaj... normalnością...(...) Nie, już tego nikt nie praktykuje. To już minęło. Np. też tam mówili, żeby kobieta w ciąży nie zobaczyła myszy i nie chwyciła się gdzieś, bo tam ta myszka jej zostanie u tego dziecka czy coś innego. Tak dawniej to to było, ale w tej chwili to to już nie.. wraz z postępem cywilizacyjnym wszystko się zmienia, nie.”</p>
2	Ślub i wesele	<p>„Znaczy się, no, mają... tak jak te oczepiny to to tam mają. I tam śpiewają takie piosenki tego, i rzucanie welonu, i tej muszki całej, takie to... to tam się zachowało. (...) A polter jest! Oczywiście! Z tym że tak: dawniej był polter w piątek, w sobotę był ten ślub, a w piątek polter. No i przynoszą tam nie wiadomo co, rzucają na szczęście młodych. I szkło, pani to zawsze było więcej szkła, a teraz co mają w domu [śmiech]. I stare lodówki, i wszystko. Jak przyjdą to nieraz jest tak, że cała przyczepa tego wszystkiego się znajdzie, nie? I to jest polter. A teraz jest tak, że tydzień przed to się robi polter, a za tydzień jest ślub. Ja nie wiem, to wszystko się tak...”</p> <p>WIECZÓR PANIENSKI, KAWALERSKI</p> <p>„Nie, nie. Tego to nie ma.”</p>
3	Śmierć i pogrzeb	„Istniał taki zwyczaj, ale już nie istnieje, bo wiadomo... bo my należymy do kościoła w Lubasz, to tą drogą przez Antoniewo,

		to tam przy drodze stoi krzyż, to zawsze wyprowadzali tego zmarłego do krzyża, potem wsiadali w powóz, bo to dawniej tak było, nie. I tak dojeżdżali do kościoła i tak to było, to wszystko... Ten krzyż do dzisiaj stoi, zawsze... no, jest tak zadbany i to wszystko. (...) Jedyne różaniec się zachował, w kaplicy. Dawniej było w domu, nie? I dawniej było, że przy trumnie, nie. A jeszcze to było jak leżał na piasku. Bo to kiedyś to leżał na piasku, prześcieradło kładli i w domu na piasku leżał, żeby tam tak chłód był, nie? Przede wszystkim zimą to tak było, nie. W Poznaniu się pojechało po tą trumnę, po to wszystko, nic, a ten zmarły był cały czas w domu, w tym jednym pokoju. A teraz to się właśnie do kostnicy wiezie. Jak dłużej to jest chłodniej, a tak to jest do czasu pogrzebu, no jest tam, w Lubaszcu.”
4	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa,	„A to jest taki zespół ludowy? Tak, tak. I w Lubaszcu też są. Dwa! Pierwsze Borowianki są... Borówczanki! I ten drugi... ten drugi też jest. Oni też właśnie biorą udział w konkursach różnych, jeżdżą na eliminacje. I tu w Lubaszcu też się kiedyś <b>odbywały. Odbywały</b> się takie chóry... takie te...”
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, <b>przepisy</b>	„Nie, nie ma. Jedyne co się robi to taką kolację, <i>bogatą</i> ...”
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	„Ja tam jedynie na szydełku robię i na drutach i to wszystko.” [wyszywa, haftuje, szydełkuje dużo, dla siebie, dla rodziniki, ozdoby na choinkę, wszystko w ramach wolnego czasu; wyszyła poduchę do chrztu dla wnuka – brak zdjęć]
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	„Istniał taki zwyczaj, ale już nie istnieje, bo wiadomo... bo my należymy do kościoła w Lubaszcu, to tą drogą przez Antoniewo, to tam przy drodze stoi krzyż, to zawsze wyprowadzali tego zmarłego do krzyża, potem wsiadali w powóz, bo to dawniej tak było, nie? I tak dojeżdżali do kościoła i tak to było, to wszystko... Ten krzyż do dzisiaj stoi, zawsze... no, jest tak zadbany i to wszystko.” <i>A poza tą figurką Wawrzyńca to jest jeszcze jakiś krzyż?</i> „Mm, nie.”

2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„Święte miejsce to właściwie jest tylko w tym, w Lubaszu. Na tej Krasnej Górze, co ten kościół jest postawiony to tak, tam były uzdrowienia, nie. I tam mówili, że wzrok odzyskali, to tam były, nie. Zapisane i udowodnione to aż takie były, nie. Ale u nas nie ma. Ale jest jeszcze jedna kapliczka, ale to nie u nas w Kruczu, to jest na Wybudowaniu i to już należy do Górcza. Ta kapliczka jest na polu. Ona była wyświęcona przez biskupa i to jest kapliczka MB, nie. I tam też ludzie chodzą na nabożeństwa majowe, nie. (...) Ale jest jeszcze kamień, nad którym był Ojciec Święty nad jeziorem w Białej. Bo to też należy do powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego”
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>„Drugie, to jest św. Wawrzyniec, co tutaj stoi [naprzeciwko domu Informatorki]. No to w czasie wojny był zdjęty, bo Niemcy znowu zniszczyli troszkę już no i ci państwo, co mieszkają koło tego, oni go zabrali, zakopali go w jakiejś tam szopie i dopiero po wojnie znowu postawili go na ten cokół.”  <i>A wie pani od kiedy on tam stoi, jeszcze przed wojną?</i>  „Mm, tego to nie wiem.”</p> <p><b>ŚW. WAWRZYNIEC</b>  „No tam też jak pożary jakieś były czy coś, ale tego też dokładnie nie wiem, no niby św. Wawrzyniec chroni od ognia, nie. Bo u strażaków to jest kto inny, ale że trochę taką pieczę trzyma nad tym, nie. Bo tu też kiedyś był pożar Puszczy Noteckiej, także Krucz był przygotowany do ewakuacji. I właśnie tak mówili, że właśnie dlatego ten... I odbywają się zawsze nabożeństwa tam. I obchodzi się tą rocznicę, to jest... 21 lat chyba już... w ‘92...”</p> <p><b>DZIEŃ ŚW. WAWRZYŃCA</b>  „Tak, to też. Wtedy ksiądz przyjeżdża, odbywa się nabożeństwo. Także ta tradycja to została tak do tej pory. No i odbywają się przy tej figurze nabożeństwa majowe, ale w tej chwili to już nie, bo idziemy do kaplicy wszyscy, nie? I tam się odbywają te nabożeństwa. A tak z tych szczególniejszych, to jeszcze nie pamiętam... A tą kapliczkę z lat 20, to mogę pani powiedzieć. Ta św. Wawrzyńca.”</p>
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.

6	Lokalne odpusty	„Jest odpust, u nas jest, bo nasza kaplica jest pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata, nie. No to mamy, to jest ostatnia niedziela roku kalendarzowego, który przypada na koniec listopada, nie. To jest ostatnia niedziela. A w Lubaszku jest odpust, bo to jest p.w. Narodzenia NMP, czyli jest 8 grudnia. Odpust. I tu zawsze ten odpust w Lubaszku zawsze ciągnie się przynajmniej z 5 dni. I przed jest, i potem jest zakończenie, także tam są i nabożeństwa dla małżeństw, dla dzieci, dla szkół podstawowych, dla małych dzieci, szkoły podstawowe mają, pielgrzymki chodzą, nawet z daleka, bo z <i>Piłki</i> to jest z daleka. Nawet z Wielenia przychodzi piesza pielgrzymka idzie aż do Lubaszka. Z technikum leśnego idą tak samo, z tym że oni tam mają blisko, nie? Ale są, są, są. (...) Oj, strasznie! No jarmarki to ten. U nas jest tak, że jak przypada to w niedzielę czy tam w sobotę, to w niedzielę odbywają się też tam te dożynki, zaraz potem, nie.”
---	-----------------	--

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	„To tak zawsze są takie parafialno-gminne te dożynki, nie. (...) Oj, są plecione wieńce, nie. Każda wieś przygotowuje. Jak tej.. no u nas były dożynki w 2011 roku, były połączone z wyświęceniem tej Sali wiejskiej, bo tam się odbyły w tej Sali. No i tam były takie zespoły, które przedstawiały obrzęd koszenia zboża, tych żniw, tego wszystkiego... no i tam tak różnie, i śpiewy ludowe, i te piosenki, które tam jeszcze przetrwały do tej pory, nie. Także to tak raczej jest więcej tak na ludowo. No, ubierają się tam w te stroje, które tam prezentują i to wszystko, nie. I potem też zapraszają takie zespoły, które występują. Bo tutaj ich jest dużo, np. w Grodzku są też tacy, którzy tam jeżdżą, jak ich zapraszają...”
2	Dni gminy/wsi	„Dni gminy są, ale wsi nie ma. Nie, nie ma. Gminy to zawsze trwają kilka dni, no i połączone są zawsze z atrakcjami sportowymi, zabawami, z występami. No i też tam takie są... kramiki, gdzie tam handlują, przedstawiają swoje produkty, które sami zrobili czy coś innego... To są koniec maja, początek czerwca. Później są dni Czarnkowa też, nie. Także każdy tam... ale u nas to nie. Nie ma takiego dnia, żebyśmy tu dni Krucza świętowali.”
3	Lokalne festyny	„Są! Są! Są festyny. Festyn w ubiegłym roku się zaczął... bo to był tylko jeden dzień, pierwszego września. Poprzedni był

		chyba 16 czy 17 maja, także... Ludzie się zjeżdżają z okolicznych wiosek i też później zabawa, i prezentacja różnych, i zawody sportowe, i rozgrywki takie tam... no tam różne... rzeczy się dzieją, no.”
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.